

*Poniższy tekst przygotowany został przez A. Małkiewicza we współpracy z Jewhenem W. Parahudą z Kijowa i wygłoszony był na konferencji w Akademii Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu.*

Andrzej Małkiewicz, Jewhen W. Perehuda

### **Zelenski w cyberprzestrzeni**

Rosyjscy liderzy decydując się na rozpoczęcie wojny przeciw Ukrainie popełnili kilka poważnych błędów. Przede wszystkim nie docenili siły i determinacji armii ukraińskiej oraz przecenili możliwości własnej armii.

Po drugie, sądzili, że będzie to rozgrywka między Rosją a Ukrainą, w której inne państwa – jeśli wezmą udział, to tylko w wymiarze symbolicznym. Nie docenili rozmiarów wsparcia jakie to państwo i naród otrzyma z wielu krajów świata.

Po trzecie, miała to być wojna hybrydowa, w której tradycyjne pole walki odgrywa rolę drugorzędną, natomiast atakowane jest przede wszystkim zaplecze, a istotne znaczenie mają działania psychologiczne i walka w cyberprzestrzeni<sup>1</sup>.

To ostatnie sprawdziło się, ale tylko po części. Decydującą rolę odgrywają tradycyjne, „fizyczne” działania, choć od wcześniejszych wojen różni je znacznie większe użycie rakiet, a nowym zjawiskiem są drony, które jednak są zdecydowanie „fizycznym” środkiem walki.

Jednak hybrydowy wymiar wojny jest rzeczywiście ważny. Przede wszystkim Rosjanie brutalnie atakują ukraińskie zaplecze, niszczą infrastrukturę. Ale planując akcję zapomnieli, że sami też mają zaplecze, które jest systematycznie atakowane przez Ukraińców, a – jak się okazało – Rosja nie była na to przygotowana.

Również działania w przestrzeni informacyjnej odgrywają istotną rolę. I w tym zakresie ludzie Putina nie docenili Ukrainy. Sądzili, że Rosja i tu ma przewagę. W chwili ataku rosyjskie „trolle” w całym świecie zalały Internet kłamliwymi informacjami – m.in. o ucieczce prezydenta z Kijowa, o masowym poddawaniu się ukraińskich żołnierzy. Mimo jawnego fałszu, nie tylko nie przeproszono, ale wciąż się zalewana jest nowymi fałszywymi doniesieniami, trzeba przyznać, mniej prymitywnymi, np. o grożącej Europie dramatycznej wyższe cen benzyny, o tym, że

<sup>1</sup> Bogusław Pacek, Piotr Pacek, *Psychologia wojny hybrydowej*, Warszawa-Siedlce 2019.

zabraknie gazu i elektryczności. W ostatnich dniach pojawiły się informacje o rzekomym wykryciu transportów broni jądrowej zmierzających w stronę Ukrainy. Dla fachowców jest to bzdura, rakiety z głowicami jądrowymi znajdują się w silosach, z których mogą zostać w każdej chwili odpalone, ich przemieszczanie jest bez sensu. Ale nieświadomi dziennikarze dali się nabrać i straszą jeszcze bardziej nieświadome społeczeństwa. Jest to element gry Rosji przeciw sojusznikom Ukrainy – zastraszanie społeczeństw. Ale nie to jest podstawowym tematem referatu.

Jednocześnie próbowano odciąć Ukrainę od Internetu. To ostatnie nie powiodło się m.in. dzięki udostępnieniu napadniętemu państwu łączności za pośrednictwem sieci satelitów Starlink. Okazało się, że służby ukraińskie lepiej od rosyjskich wykorzystują możliwości jakie daje Internet, m.in. media społecznościowe. Od pierwszych dni konfliktu Ukraińcy rozgrywali Rosjan w Internecie, publikując setki krótkich filmów, wiele z pierwszej linii frontu. Pokazywali swe sukcesy – ataki na rosyjskie czołgi i samoloty czy konwoje z zaopatrzeniem. Warto też podać przykład niekonwencjonalnego wykorzystania Internetu w bezpośrednich działaniach bojowych. W sierpniu Ukraińcy stworzyli fałszywe konta na kilku platformach społecznościowych i udając atrakcyjne kobiety zaczęły korespondować z rosyjskimi żołnierzami, zachęcając ich do przysyłania zdjęć. Ci dali się skusić, na podstawie zdjęć udało się zlokalizować rosyjskie stanowiska, uderzyła w nie artyleria.

Próba odcięcia Ukrainy od Internetu miała na celu nie tylko utrudnienie komunikacji wewnątrz państwa, ale też, a może przede wszystkim, odcięcie jej od świata – by pozostała sam na sam z Rosją.

I tu trzeba wspomnieć o jeszcze jednym, na pozór mniej istotnym, ale – jak się okazało – też ważnym błędzie Putina. Było to niedocenienie osoby Wołodymyra Zełenskigo (Володимир Зеленський). Sądził, że jest to aktor, komik, który prezydentem został przez przypadek, w obliczu zagrożenia prawdopodobnie ucieknie, a w każdym razie nie będzie potrafił zorganizować efektywniej obrony kraju.

Tymczasem Zełenski nie tylko nie uciekł, ale trwa na posterunku w Kijowie<sup>2</sup>, okazał się przywódcą sprawnym, potrafił dobrze kierować krajem w dramatycznej sytuacji. a ponadto – co dla naszego referatu szczególnie ważne – wykorzystał swe

---

<sup>2</sup> Zbigniew Karpus, Michał Klimecki, *Czas samotności. Ukraina w latach 1914-2022*, Warszawa 2022, s.340.

umiejętności medialne do mobilizowania nastrojów społecznych w Ukrainie świetnymi, patriotycznymi przemówieniami w Internecie oraz filmami, które nagrywał swym telefonem. A ponadto wykazał nieoczekiwany talent w kontaktach międzynarodowych – także realizowanych za pośrednictwem Internetu. Od rana 24 lutego rozmawiał telefonicznie z najważniejszymi politykami państw Zachodu, a wkrótce rozpoczął serię wideokonferencji, występując za pomocą Internetu przed parlamentami państw Europy, a także parlamentem europejskim, Kongresem Stanów Zjednoczonych, izraelskim Knesetem, Zgromadzeniem Ogólnym ONZ i Radą Bezpieczeństwa oraz wielu innymi gremiami. Wszędzie kierował dramatyczne, dobrze skonstruowane apele, wywierające wrażenie na odbiorcach. Miało to nie tylko znaczenie propagandowe, ale motywowało polityków do szybszego wprowadzania sankcji, wysyłania różnych form pomocy, zwłaszcza broni. Uciekinierzy zostali dobrze przyjęci. Okazało się, że umiejętna wypowiedź osoby publicznej jest niekiedy skuteczniejszą bronią niż rakiety.

Aktywność Zełenskiego w cyberprzestrzeni wytworzyła nową jakość w stosunkach międzynarodowych. W ślad za nim w podobny sposób zaczęli działać inni politycy. A 21 września ta nowa jakość uległa swoistemu sformalizowaniu. Zełenski zgłosił chęć wygłoszenia przemówienia na sesji plenarnej ONZ właśnie w formacie video – czego wcześniej nikt nie czynił. Ta propozycja wywołała sprzeciw Rosji, jako niezgodna z dotychczasową praktyką (co było oczywiście jedynie pretekstem). Zarządzono głosowanie, w którym 101 państw opowiedziało się za udzieleniem Zełenskiemu głosu w tym formacie. Tylko siedem głosowało przeciw.

Rosyjska agresja umieściła Zełenskiego w centrum uwagi światowych mediów i przetestowała go w sposób, w jaki zostało sprawdzonych niewielu przywódców w dzisiejszym świecie. Jego zdecydowanie i odwaga stały się legendarne i przyniosły mu porównania do Winstona Churchilla. Okazało się, że z czasów, gdy pisał teksty dla aktorów, wyniósł umiejętność formułowania wypowiedzi w sposób trafiający do słuchaczy: „Nie wybaczymy setek i setek ofiar. Tysięcy i tysięcy cierpień. I Bóg nie wybaczy” – powiedział 6 marca<sup>3</sup>. Jest w przekazie spójny i autentyczny. Już wcześniej był popularny w mediach społecznościowych, teraz jego oglądalność ogromnie wzrosła, kilka tygodni po rozpoczęciu wojny miał 5 mln obserwujących na Twitterze<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup><https://www.wnp.pl/parlamentarny/wydarzenia/wolodymyr-zelenski-nie-wybaczymy-setek-ofiar-i-tysiecy-cierpien,550762.html> – dostęp 10 marca 2022 r.

<sup>4</sup> A.L. Urban, Ch. McLeod, *op.cit.*, s. 91.

Gdy Liz Truss została 6 września premierem Wielkiej Brytanii pierwsze zagraniczne rozmowy telefoniczne odbyła z prezydentem Joe Bidenem i właśnie z Zełenskim.

Jego na poły wojskowy ubiór zaczęli naśladować projektanci mody, a coraz liczniejsi politycy porzucili sztywne garnitury i zaczęli pokazywać się w mediach nieco podobnie ubrani.

Na zakończenie chcemy ze smutkiem podkreślić, że proceder manipulowana przez profesjonalnych producentów i dystrybutorów dóbr duchowych świadomością społeczną zaczął się już dawno<sup>5</sup>. Hannah Arendt napisała przed półwieczem: „oszustwo, umyślne fałszerstwo oraz kłamstwo w żywe oczy, używane jako usankcjonowane środki do osiągnięcia celów politycznych, towarzyszą nam od początku znanej nam historii [...] kłamstwo od zawsze postrzegano jako usprawiedliwione narzędzie polityczne”<sup>6</sup>. Użyła też określenia „kłamstwo zorganizowane”<sup>7</sup>. A upowszechnienie Internetu ogromnie ułatwiło i przyspieszyło tego typu działania. Cyberprzestrzeń stała się miejscem aktywności politycznej, biznesowej, a także przestępczej<sup>8</sup>. Zełenski pokazał, że temu złu można skutecznie się przeciwstawić poprzez rozważne i uczciwe działania, pod warunkiem że ma się umiejętności i determinację. W jego przypadku jest to także kwestia niewątpliwego talentu.

---

<sup>5</sup> Peter L. Berger, Thomas Luckmann, *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, tł. J. Niżnik, Warszawa 1983, s. 167-201.

<sup>6</sup> Hannah Arendt, *Kryzys republiki*, tł. Piotr Nowak, Warszawa 2022, s. 123.

<sup>7</sup> Hannah Arendt, *Prawda i polityka*, w: Hannah Arendt, *Między czasem minionym a przyszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej*, tł. Mieczysław Godyń, Wojciech Madej, Warszawa 2011.

<sup>8</sup> Aneta Łyżwa, Paulina Mazur, *Cyberprzestrzeń jako współczesny rynek handlu ludźmi*, w: Paweł Sobczyk, Piotr Steczkowski (red.), *Człowiek, państwo, kościół. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu profesorowi Arturowi Mezglewskiemu*, Lublin 2020, s. 235-255.